

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłata się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 29 kwietnia.

Emleona. Rz.-kat. Dziś: Katarzyny Sen. Jutro: Filipa i J. — Gr.-kat. Dziś: Symeona. Jutro: N. 3 po Woskr. Hł. 3. — Słow. Dziś: Chwałistawy. Jutro: Lubomira. Wschód słońca 4:51, zachód 7:04.

Nabożeństwa. Dziś we wszystkich kościołach rozpoczyna się nabożeństwo majowe wieczorem, w kościele OO. Jezuitów (z kazaniem), OO. Dominikanów (z kazaniem), OO. Bernardynów i OO. Franciszkanów o 6; w katedrze łac., w kościele Najśw. M. P. Snieżnej, św. Anny, św. Marcina i św. Maryi Magd. o 7 wieczór.

Jutro w kościele OO. Dominikanów uroczystość św. Katarzyny Seneńskiej, w archikatedrze łac. uroczystość N. M. Panny, Królowej Korony Polskiej.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Bawrowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latonra** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grottgiera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 24—30 kwietnia do widzenia: Życie marynarzy, Wyprawa okrętu „Hertha“ do Chin i Japonii. — Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Walne zgromadzenie gremium aptekarzy Galicji wschodniej (Pańska 12) o 10. — Walne zgrom. Koła T. S. L. im. Asnyka (szkoła św. Jadwigi) o 5, ewentualnie o 6. — W „Ziarnie“ pogadanka (Muz. przem.) o 7. — Kółka przyrodn. (inst. miner.) o 7.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7: „Gejsza“ — Jutro o godz. 3:30 „Posłaniec“, o 7-ej: „Eros i Psyche“.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Szumne sprawozdanie.

Petersburg. (TBK) (Ros. ag. tel.) Specjalny korespondent z Wadywostoku donosi: Komendant eskadry krążowników Jessen z okrętami „Rosya“, „Gromoboj“, „Bagatyr“ i „Ruryk“ wyruszył dnia 23 nad ranem. Ruryk powrócił do portu. Eskadra przybyła na 25 rano

do Genzanu, gdzie zatrzymała się o 5 mil morskich od portu. Komendant Jessen wysłał do portu dwa torpedowce pod dowództwem poruczników Wolha i Maksymowa. Oba te torpedowce przybyły do portu o 11 przedpołudniem i zastały tam parowiec japoński handlowy „Gajomaru“ o pojemności 500 beczek. Załoga, licząca około 30 ludzi, otrzymała rozkaz przeniesienia się na ląd, poczem porucznik Maksymow zabrał papiery i flagę statku handlowego i statek ten zatopił. Torpedowce powróciły następnie do eskadry. Ekspedycja do Genzanu trwała 4 godziny.

Tego samego dnia nad ranem 4 japońskie kontrtorpedowce wyruszyły z Genzanu. Nasze torpedowce wróciły bez szkody do Władywostoku.

Dnia 26 flota nasza ponownie wyruszyła i w 22 godzinach przebyła około 300 mil morskich. O godz. 6 wieczorem spostrzeżono japoński parowiec handlowy z zapasami wojennymi. Załogę złożoną z 15 Korejczyków i 12 Japończyków zabrano, a parowiec dynamitem zatopiono.

Około godz. 11 spostrzeżono na morzu japoński transportowiec „Konusimaru“ o pojemności około 6.000 ton. Parowiec wziął naszą flotę za japońską i dał sygnał: „Wieżmy węgiel dla was“, odpowiedziano mu: „Natychmiast się zatrzymać“.

Gdy komendant japońskiego statku spostrzegł swój błąd próbował uciekać, jednakże nasze okręty zmusiły go do zatrzymania się. Na pokładzie jego znaleziono 4 działa 47 milimetrowe.

Z początku na pokładzie niezauważono nikogo później jednakże w zamkniętej kajucie znaleziono 6 oficerów, którzy się poddali bez obrony i zostali przewiezieni na pokład „Rosyi“ i 130 żołnierzy, którzy nie chcieli się poddać. Admirał, który się znajdował w odległości 8 kabliów wydał rozkaz, ażeby opuścili pokład parowca. Piechota japońska jednakże nie usłuchała tego i dała salwę do naszych marynarzy. Okręt następnie zapomocą miny mechanicznej i kilku strzałów armatnich zatopiono, ale wówczas jeszcze Japończycy strzelali i nie zaprzestali strzelania, aż dopiero kiedy ich wodą całkiem zalala. Statek ten wiozł prócz amunicji i żywności dla admirała Makimury także 2.000 beczek węgla. Do niewoli wzięto 210 osób, między temi 17 oficerów i kilka osób stanu niestwierdzonego. Dnia 27 wieczorem eskadra szczęśliwie powróciła do Władywostoku.

Wzięci do niewoli zostali natychmiast koleją wysłani do Nikolska w okręgu usuryjskim. Jak słychać w tym samym czasie flota japońska złożona z 10 okrętów wyruszyła do Władywostoku, jednakże z powodu wielkiej mgły na morzu nie mogła osiągnąć zamierzonego celu. Aparat do telegrafowania bez drutu podchwycił kilka niezrozumiałych słów. Jak później stwier-

dzono, był to urywek rozmowy telegraficznej bez drutu pomiędzy okrętami japońskimi.

W rzędzie wziętych do niewoli Japończyków znajduje się jeden pułkownik, 1 starszy oficer sztabu generalnego, jakoteż kilku żołnierzy, którzy przed wybuchem wojny byli rękodzielnikami we Władywostoku.

Nad Jalem.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa dowiaduje się z Szangaju, że obiegała tam pogłoska, iż Rosyanie po dwudniowej walce nad rzeką Jalu ponieśli klęskę. Japończycy przekroczyli rzekę, Rosyanie mieli się cofnąć.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Express“ donosi z Czifu, że admirał Nossoya na czele 25 kanonierek dopomógł kolumnie japońskiej złożonej z 5000 piechoty do przeprowadzenia się przez rzekę Jalu na brzeg mandżurski. Japończycy założyli mosty pontonowe. Rosyanie usiłowali piechotę japońską zepchnąć do rzeki ale zostali odparci.

Nadto udało się Japończykom wysadzić II-gi korpus na zachód od Jalu.

Tokio. (TBK.) Komendant japońskiej floty, która dnia 25 bm. wpłynęła na rzekę Jalu, donosi, że gdy jeden z torpedowców japońskich pojawił się na wysokości Jongampo artyleria rosyjska z brzegu dała strzały, które jednakże były zupełnie bezskuteczne. W dalszym biegu rzeki rosyjska artyleria znów otworzyła ogień lecz cofnęła się pod ogniem japońskim. Dnia 26 około 100 kozaków poczęło ostrzeliwać japoński torpedowiec. Torpedowiec odpowiedział ogniem poczem Rosyanie zostawiając wielu rannych skryli się za pagórek. Po stronie japońskiej strat żadnych nie było. Tego samego dnia o godz. 5 popołudniu koło Anczunan przyszło znowu do podobnego starcia, w którym również Japończycy żadnych strat nie mieli.

Petersburg. (Tel. wł.) Znaczna część dywizji generała Rennenkampfa wyruszyła w górę rzeki Jalu. Druga jej połowa, która niedawno przekroczyła rzekę Tumen, w połączeniu z pierwszą połową ma posunąć się na południowy zachód i odciąć oddział japoński, dowodzony przez gen. Inui.

Ostrożność Kuropatkina.

Kolonia. (Tel. wł.) „Kölnische Zeitung“ dowiaduje się z Petersburga, że Kuropatkin tak długo nie wystąpi zaczepnie, jak długo nie będzie miał przygotowanego korpusu obserwacyjnego nad granicą chińską, celem przeszkodzenia Chinom w złamaniu neutralności.

Utworzenie takiego korpusu może nastąpić dopiero w początkach czerwca.

Prócz tego Kuropatkin ma zamiar pod Władywostokiem i Mukdenem zorganizować dwustutysięczną rezerwę.

88)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

Wypowiedziała te ostatnie słowa z nieufnym spojrzeniem rzuconem w stronę adwokata. Zły humor nie ustąpił bynajmniej, gdy zostawszy sama z Brettem zapytała:

— Czegóż znowu pan chcesz odemnie dzisiaj, mój panie!

Brett osądził, iż nadeszła chwila, w której trzeba było zaryzykować stanowczy atak.

— Przyszedłem zapytać — rzekł — jak pani ośmieliła się napisać list do sir Karola Lyle, podpisując nazwisko swojej zmarłej pani?

Pytanie było tak dobitne, ton głosu tak groźny, pewność twierdzenia tak absolutna, że na jedną chwilę Marya le Marchant straciła panowanie nad sobą.

Stała jakby skamieniała, z oczami szeroko rozwartymi, z pierśią wzniesioną. Wreszcie odnalazła się, aby wybełkotać:

— Ja... ja... Dlaczego pan... stawia takie pytanie...

— Ponieważ zależy mi na tem, aby pani powiedziała mi tym razem prawdę. Ostrzegam panią że wdawała się w grę niebezpieczną!

Próba powiodła się doskonale. To co było dla Brettta tylko prawdopodobną hipotezą, stawało się już dla niego teraz niezbitym przesądzeniem. Przez zachowanie się swoje Jane Harding do wszystkiego się przyznała.

Nie była to jednak istota do tego stopnia słaba aby długo uznawać się za pobitą. Bardzo zmieszana, gotowa do wybuchnięcia łzami, zdobyła się na energię wypowiedzenia wśród wybuchu gniewu słów:

— Nie dowiesz się pan nic odemnie, proszę się wynosić.

— Wiem, że pani jesteś uparta — odpowiedział Brett — muszę jednak panią uprzedzić, że tu nie idzie bynajmniej o żarty. W grę wchodzi śmierć, morderstwo: chyba zdajesz sobie pani znaczenie z tego, co znaczą te słowa i jakie możesz na siebie ściągnąć skutki. Pod wpływem jakiego motywu działałaś pani, starając się rozmyślnie utrudnić nam stwierdzenie zgonu lady Delii. Ostrzegam, że jeśli nie zechcesz mnie odpowiadać, odpowiesz urzędnikom policyi.

— Pan nie masz wcale prawa nachodzić tu mnie w domu i napastować! — wolała panna le Marchant.

— Nie przyszedłem tu po to, aby panią napastować. Przyszedłem tu raczej, jako przyjaciel, aby wytłumaczyć pani, że nie wolno ci narażać się na najpoważniejsze niebezpieczeństwo, zachowując w tajemnicy informacje, jakie możesz posiadać...

— Możesz pan robić i mówić co się panu podoba, nie dowiesz się pan absolutnie niczego!

— Nie zaprzeczysz pani przynajmniej temu, że to pani pisała ten list w ubiegłym tygodniu do sir Karola Lyle.

— Matka czeka na mnie z herbatą, panie Brett! Przykro mi, że muszę pana pożegnać.

— Zuchwałość pani nie może ci się na nic przydać. Patrz pani, oto ten sam list, przez ciebie sporządzony, pisany na papierze, którego cały pakiet masz pani w tym samym pokoju.

Był to znowu cios zadany na chybił trafił. Skutkował jednak tak samo dobrze jak poprzedni. Pełne zmie-

szania osłupienie aktorki stwierdzało, że Brett odgadł prawdę.

Ale i tym razem zwierzęcy upór otworzył jej, jak i poprzednio, wymijające wyjście.

— Będę panu wdzięczna, jeśli pan zechcesz pozostawić mnie samą, panie Brett! — rzekła.

Adwokatowi nie pozostawało nic innego, jak opuścić mieszkanie statystki, nie mniej jednak był zachwycony wynikami swojej wizyty. Wiedział teraz bez cienia wątpliwości, że dawna pokojówka nie tylko znała okoliczności wyjaśniając śmierć lady Delii, ale nawet popełniła fałszerstwo, aby tę śmierć ukryć.

Z Bloomsbury Brett kazał się natychmiast zawieźć na Portman Square. Zastał sir Karola w chwili, gdy miał wyjść z domu. Opowiedział mu krótko o swoim odkryciu.

Baronet wysłuchał ponuro opowiadania, potem uśmiechnął się sceptycznie.

— Czy zechcesz we mnie wmówić, mój Brett, że nie jestem nawet już zdolny rozpoznać pisma mojej żony.

— Każdy może być oszukany zręcznym fałszerstwem! — odpowiedział Brett. — Wierz mi, Lyle, nie narażaj się na nowe rozczarowania, oddając się najlżejszym złudzeniom w tym kierunku. List, który otrzymałeś wczoraj zrana był pisany przez Jane Harding! Przekonałem się o tem nie tyle przez podobieństwo obu pism, ile przez zachowanie się dziewczyny wobec moich pytań. Nie wiem, jaki miała interes w tem, że chciała cię oszukać, ale nie może być żadnej wątpliwości, że istotnie oszukała cię chciała.

C. d. n.

Rosyjskie łodzie podwodne.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Zeitung“ donosi z Portu Artura, że próby z łodziami podwodnymi wypadły wybornie. Łodzie te wezmą wkrótce udział w akcji zaczepnej.

Powrót floty władystockiej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio, że flota rosyjska z Władystocka powróciła szczęśliwie do tego portu.

Powrót zwyciężonych.

Petersburg. (TBK.) Przybyli tu oficerowie i załoga „Wariaga“ i „Korejca“ witani przez naczelników władz politycznych nadzwyczaj owacyjnie. Dla oficerów i podoficerów wydano w pałacu zimowym śniadanie.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Na powitanie przybyłych wczoraj żołnierzy z „Warjaga“ i „Korejca“ wyjechali głównodowodzący flotą w. ks. Aleksy Aleksandrowicz, admirał Avellan, minister marynarki i naczelnicy władz. Gdy oficerowie i żołnierze przedfilowali przed carem, który pojawił się na balkonie pałacu zimowego z następcą tronu i innymi wielkimi książętami, udano się następnie na nabożeństwo dziękczynne. Potem udał się car z carową i carową wdową oraz innymi członkami domu carskiego do sali Mikołaja, gdzie dla marynarzy zastawiono dwa stoły. Car wygłosił następującą przemowę: „Cieszę się, żeście wszyscy zdrowi a szczęśliwie tu powrócili.

Wielu z was krwią swą zapisało w historii naszej floty bohaterskie czyny, które dorównują czynom dokonanym przez naszych przodków na okrętach „Azow“ i „Merkur“.

Teraz i wy, przez wasze bohaterskie czyny dodaliście do historii naszej floty nową kartę, na której wypisane są nazwiska „Warjag“ i „Korejca“. Nazwiska te zostaną w historii naszej nieśmiertelnymi. Jestem przekonany, że każdy z was do końca służby zostanie godnym nagrody, jaką wam przeznaczyłem. Z rozrzewnieniem cała Rosya i ja czytaliśmy o waszych bohaterskich czynach koło Czemułpo. Dziękuję wam z całego serca, żeście wysok nieśli honor naszego sztandaru i cześć potężnej i świętej Rosyi.

Wznoszę kielich na pomyślność przyszłych zwycięstw naszej walecznej floty i wasze zdrowie“.

Zebrani wzniesli okrzyki „Hurra“.

Opuszczając salę, zwrócił się car jeszcze raz do oficerów i rzekł: Jeszcze raz dziękuję wam moi dzielni żołnierze, moi kochani, za wasze czyny. Niech Bóg was strzeże.

Po uczcie udali się żołnierze do ratusza, gdzie urządziła im owacę Duma. Kapitanowi Rudniewowi wręczono adres z podziękowaniem dla niego i oficerów.

W końcu odbyło się uroczyste przedstawienie dla marynarzy w „maison du peuple“.

Car nadał orderzy Jerzego tym oficerom, którzy ich jeszcze nie posiadali.

Konfiskata okrętów.

Nagasaki. (TBK.) Zabrane okręty rosyjskie zostały włączone do marynarki japońskiej. Rekurs przeciw wyrokowi sądu cesarskiego odrzucono mimo, że znakomity adwokat japoński Nazurgina, który reprezentował właścicieli okrętów dowodził, że przepisy na które się powołano są przestarzałe i że byłoby bardzo na czasie, ażeby spowodowano ich zmianę.

Pod Portem Artura.

Petersburg. (TBK.) (Ros. Ag. tel.) Aleksiejew telegrafował wczoraj do cara: Dnia 28 wieczorem widziano flotę nieprzyjacielską w odległości 6 mil od Portu Artura. W zatoce Usuri pojawiło się 10 japońskich krążowników i 6 torpedowców.

Car chory.

Paryż. (Tel. wł.) Dowiadują się tu z Petersburga, że stan zdrowia cara jest bardzo niepokojący. Car cierpi szczególnie na bezsenność i zdenerwowanie. Pochodzi to z przepracowania się.

Telegramy „Słowa Polskiego“.**Rada państwa.****Wczorajsze posiedzenie.**

Wiedeń. (TBK.) Po imiennych głosowaniach posiedzenie przerwano. Pos. Pacher (niem. stron. ludow.) domagał się przyspieszenia noweli przemysłowej. Prezydent Izby Vetter zakomunikuje to żądanie ministrowi handlu.

Pos. Kłofacz żalił się, że przewodniczący komisji nagany Berks nie traktował poważnie sprawy pomiędzy Steinenderem a Chocem. Prezydent Vetter oświadczył, że na to nie da żadnej odpowiedzi. O godz. 5 obrady zamknięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11 przedpołudniem.

Izba panów.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbyła posiedzenie Izba panów, po otwarciu obrad zakomunikował prezydent Izby podziękowanie cesarza za kondolencję, przesłaną przez Izbę z okazji zgonu arc. Klotyldy. Następnie poświęcił prezydent wspomnienia pośmiertne

zmarłym w ostatnim czasie członkom Izby panów: Latourowi, Manlicherowi, Horstowi, Braumüllerowi, Liebigowi, Reverterze, Salmowi, Kińskiemu, Schwarzenbergowi i Stakelbergowi.

Członkowie Izby na znak żałoby powstali z miejsc. Przydzielono komisję ustawę w sprawie postanowień egzekucyjnych dla Przedarulanii, wniosek Ungera w sprawie państwowego odszkodowania dla niewinnie zasądzonych, wnioski w sprawie zmiany ordynacji wyborczej dla Rady państwa i w sprawie wyborów powiatowych w dolnej Austrii.

Następnie wybrano 5 członków deputacji kwotowej i 20 członków, oraz 10 zastępców do delegacji.

Wiedeń. (TBK.) Izba panów w dalszym ciągu dokonała wyborów do deputacji kwotowej i do delegacji wspólnych. Do delegacji wybrani zostali z Polaków Madeyski i Zaleski, zastępcą ks. Lubomirski.

Dr. Koerber a Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu prezydent ministrów spostrzegłszy, że popełnił wczoraj niezręczność w zachowaniu się względem prezydium Koła polskiego, pragnął to naprawić i za pośrednictwem radcy dworu Siegharda około godz. 3 zaprosił do siebie Dawida Abrahamowicza, zawsze jeszcze najwierniejszego stronnika rządu, do sali ministeryalnej.

Po tej konferencji Dawid Abrahamowicz rozmawiał z dr. M. Bobrzyńskim i zaprosił go również na konferencję z dr. Koerberem.

Potem o godz. 4:30 stawiło się u prezydenta ministrów prezydium Koła polskiego, aczkolwiek prezes Koła eks. Jaworski nie miał początkowo chęci wzięcia udziału. Obiega pogłoska, że dr. Koerber usprawiedliwiał się z słusnie mu uczynionego zarzutu, odrzucenia propozycji czeskich, tłumacząc się tem, że musi od Czechów wymagać przyzwolenia na podział powiatów czeskich, według języka zamieszkującej ludności.

Po konferencji prezydium Koła z dr. Koerberem D. Abrahamowicz udał się ponownie do prezydenta ministrów. Następnie obradowała komisja parlamentarna Koła polskiego.

Praga. (Tel. wł.) Dziennik „Politik“ donosi z Wiednia, że dr. Koerber zawezwał do siebie członków prezydium Koła polskiego p. Jaworskiego i Abrahamowicza i zawiadomił ich, iż wiadomość kolportowana przez niektóre dzienniki, jakoby odrzucił propozycję popierania sanacji parlamentu jest fałszywą. Oświadczył tylko, że nie może w tej sprawie osobiście wkroczyć.

Czy oświadczenie to wpłynie uspokajająco na umysły posłów polskich, trudno powiedzieć.

Pośrednictwo Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 przedpołudn. komisja parlamentarna Koła polskiego przedstawi komitetowi zjednoczonych stronnictw lewicy niemieckiej propozycję czeską.

W poniedziałek po posiedzeniu Rady państwa, o godz. 5, zbierze się Koło polskie dla rozpatrzenia się w sytuacji politycznej. Niemal wszyscy posłowie polscy domagali się zwolania Koła w sobotę, ale prezes Jaworski wymógł się brakiem czasu, z powodu licznych konferencji, które go tego dnia czekają.

Prezydent ministrów zaręczył Jaworskiemu, że Rada państwa obradować będzie aż do zebrania się delegacji w Budapeszcie, t. j. do 14, albo jak „Wiener Allg. Zeitung“ twierdzi do 11 maja.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Położenie parlamentarne jest bardzo niejasne i zawiłane. Członkowie Koła polskiego są zgodni, że należy poprzeć żądania czeskie o ile chodzi o treść. Wynalezienie zaś formy ich przeprowadzenia jest rzeczą kompromisu Czechów z Niemcami i rżdem.

Nastrój dla rządu jest niechętny. Obiega pogłoska, że Koło polskie zaznaczyło swoje usposobienie w sposób parlamentarny.

Zamiar czeskich radykałów.

Praga. (Tel. wł.) „Politik“ donosi, że czescy narodowi socjaliści i agraryusze mają zamiar dr. Koerbera, jako kierownika ministerstwa sprawiedliwości, postawić w stan oskarżenia za naruszenie artykułu VI. ustaw zasadniczych, jeżeli otrzymają na to 40 potrzebnych podpisów.

Według art. VI. sędziowie są samodzielni w wykonywaniu swego urzędu. Ustawę zaś tę naruszył dr. Koerber, udzielając sędziom wskazówek w dwóch sprawach: czeskiego miejskiego browaru w Budziejowicach i w sprawie rozruchów ulicznych w Pradze.

Wniosek ten postawić mają w parlamencie posłowie: Baxd, Choc i Zazvorka.

Wesołe intermezzo.

Wiedeń. (TBK.) Podczas wczorajszego posiedzenia Izby posłów, p. Brzeznowski użalał się, że na ławie ministeryalnej niema żadnego przedstawiciela rządu. Wiceprezydent Kaiser przywołuje mowcę do przedmiotu.

Czesi przerywają różnymi okrzykami. P. Brzeznowski: A więc będę mówił do §. 14, który i po czesku rozumie. Wysoki §. 14! Dalszy ciąg swojej mowy, wygłoszonej naprzemian w języku czeskim i niemieckim, mowca poświęcił krytyce stosunków w Czechach.

Krwawe zajścia w Warszawie.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejszy „Czas“ o krwawych zajściach w Warszawie donosi, że policja miej-

scowa otrzymała wiadomość, iż w jednym z stojących na uboczu domków przy ul. Dworskiej na przedmieściu Czyste znajduje się tajna drukarnia robotnicza. Przedsięwzięto rewizję pomiędzy 3 a 4 godziną po południu, w której wzięli udział pomocnik komisarza policji rotmistrz żandarmeryi „ochrony“ i kilku policyantów. Wyprawa skończyła się bardzo tragicznie. Padł trupem pomocnik komisarza Ordanów i rotmistrz żandarmeryi Winczenko, wreszcie jeden policyant. Z trzech policyantów ciężko rannych dwóch odstawiono do szpitala, trzeci dogorywa. Co zaszło w ustronnym domku przy ul. Dworskiej, dokładnie nie wiadomo. Przygodni mieszkańcy zaskoczeni przez policję bronili się podobno zaciekle. Miano ich ująć, ale jednemu udało się uciec. Między aresztowanymi ma się znajdować także 17-letnia dziewczyna. Zostają oni odstawieni do Cytadeli i będą oddani niewątpliwie pod sąd wojenny. Po mieście opowiadają sobie, że zaskoczonymi przez policję byli żydzi, że między nimi znajdował się jakiś emisaryusz zagraniczny i on to sześcioma celnymi strzałami trzech policyantów trupem położył a trzech ciężko ranił.

W tej chwili na rogach ulic rozlepiono plakaty z „postanowieniami obowiązującymi“, ogłoszonymi przez generałgubernatora na zasadzie uchwały komitetu ministrów z dnia 11 kwietnia 1900, zabraniające wszelkich zebrań publicznych i gromadzenia się i zagrażające w razie nieposłuszeństwa więzieniem do trzech miesięcy lub karą do 500 rubli.

Wedle innej wersji, gdy wtargnięto do ustronnego domku, zastano tam tylko dwie osoby. Jeden z zaskoczonych zbiegł, drugi został ujęty. Wymieniają nawet nazwiska, mianowicie dra Weinsberga i Korczyńskiego.

„Nowa Reforma“ w tej samej sprawie donosi, że żandarmerya rosyjska w całym Królestwie Polskiem, zwłaszcza zaś w Warszawie rozpuściła zagony, śledząc za przygotowaniem socjalnej demokracji na dzień 1 maja.

Przy tych poszukiwaniach dnia 27 bm. przyszło do krwawego epizodu, mianowicie o godz. 5 popołudniu policja zaskoczyła w pewnym domku przy ulicy Dworskiej na Woli dwóch członków partii socjalno demokratycznej z Królestwa i Litwy. W domku miała się znajdować tajna drukarnia, czy litografia.

Obaj zaskoczeni zdolałi się wymknąć z rąk żandarmów i w ucieczce wpadli do domku pewnego szewca. Za nimi pośpieszyła tam żandarmerya, chcąc ich aresztować. Scigani poczęli się bronić rewolwerami. Pułkownik żandarmeryi, trafiony kulą w piersi zginął na miejscu. Pomocnik przystawa śmiertelnie raniony umarł w chwil kilka. Ciężko rannych jest 4 policyantów. Żandarmerya obu ściganych miała ująć.

Z innego źródła opowiadają, że u pewnego szewca przy ul. Dworskiej w środę o godz. 5 weszła żandarmerya ochrony i policja, celem zrobienia rewizji. Podpułkownik zapytał szewca, czy znajduje się w domu drukarnia. Szewc odpowiedział przecząco. Podpułkownik chciał wejść do sąsiedniego pokoju. W tej chwili padł strzał rewolwerowy i położył go trupem. Policja chciała wdrzeć się do pokoju, skąd strzelano, ale w tej chwili padły stamtąd nowe strzały. Zabity został pomocnik komisarza, dwóch stojących ciężko rannych, a jeden w stanie umierającym odesłany został do szpitala. Policji jednakże udało się aresztować dwu mężczyzn, którzy strzelali, aresztowano także szewca, w którego domu się to rozegrało. W sferach policyjnych katastrofa ta wywołała popłoch. Oberpolicmajster stracił głowę, a policja po mieście opowiadała, że socjaliści zrobili bunt. Po gimnazyjach profesorowie do uczniów mieli mowy na temat socjalistów i zakazali im chodzenia po ulicach.

Ze sfer dyplomatycznych.

Wiedeń. (TBK.) Dotychczasowy zastępca ambasadora w Londynie hr. Mensdorf, został mianowany ambasadorem.

Loubet we Włoszech.

Neapol. (TBK.) Król Wiktor Emanuel i prezydent Loubet z pokładu okrętu „Regina Marguerita“ odbyli przegląd francuskiej i włoskiej eskadry. Następnie udał się Loubet o godz. w pół do 11 przedpoł. na pokład okrętu „Marseillaise“, gdzie w kwadrans później złożył mu wizytę król.

O godzinie 11 odjechał Loubet na „Marseillaise“ z francuską eskadrą do Francji.

Przeciw Hererom.

Berlin. (TBK.) Wczoraj w nocy odeszła nowa ekspedycja wojenna do Afryki południowo-zachodniej. Wyjechało 20 oficerów, 18 podoficerów i 114 żołnierzy. Co do dalszych wysyłek wojska i ewentualnej zmiany komendy, decyzja jeszcze nie zapadła.

Zakończenie strajku.

Osiek. (TBK.) Generalny strajk w Mitrowicy ukończony. Strajkujący nie uzyskali podwyższenia płacy. Z 30 uwięzionych, 3 zatrzymano w więzieniu a pewnego dyetaryusza, który podburzał robotników, odstawiono do sądu.

Z rumuńskiego naftarstwa.

Bukareszt. (TBK.) Izba deputowanych uchwaliła ustawę, regulującą prawa właścicieli terenów nafty. Ustawa ma przyczynić się do rozwoju przemysłu naftowego.

Ścigany minister.

Rzym. (TBK.) „Tribuna“ donosi, że sąd zażądał od Izby poselskiej pozwolenia na sądowe ściganie obecnego posła, a byłego ministra oświaty Nassiego, za nadużycie władzy urzędowej podczas urzędowania.

Wiedeń. (TBK.) Urzędownie donoszą, że dziennik rozporządzeń wojskowych, zawierający awans majowy, nie pojawi się przed 2 maja.

Budapeszt. (TBK.) Cesarz przybył tu na dłuższy pobyt.

Paryż. (TBK.) Byli hiszpański attaché w Paryżu Val Carlos wytoczył proces Rochefortowi z powodu fałszywych zeznań w procesie Dreyfusa.

Marsylia. (TBK.) Strajk kapitanów okrętów handlowych trwa dalej. Strajkujący zapowiedzieli, że nie powrócą do pracy, dopóki wydalenia nie zostaną przyjęci z powrotem.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 29 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (p. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	731.9	5.1	WSW ³	—	13.0	3.0
2 popoł.	731.7	12.5	NW ⁴			
9 wiecz.	732.0	9.8	WSW ²			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, nieznaczny deszcz po południu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Stanisław Wyspiański** bawi w naszym mieście. Powodem przybycia autora „Wesela” są pertraktacje, jakie prowadzi z dyrekcją teatru miejskiego w sprawie wystawienia jednej z najwcześniejszych prac, „Legendy”.

— **Wiadomości kościelne.** Dyrekcja przemyska obrządk. Zamianowany: dziekanem dekanatu jarosławskiego ks. Ludwik Bikowski, prob. w Laszkach, w mieście ks. Feliksa Świerczyńskiego, który na własną prośbę został uwolniony.

Instytuowany ks. Michał Gardziel na probostwo w Sieklówce, ks. Józef Rogulski na probostwo w Krasicyźnie.

Prezente na probostwo w Starym Samborze otrzymał ks. Józef Strzelbicki, katecheta szkoły wydziałowej męskiej w Drohobyczu.

Przeniesieni: ks. Antoni Idzik z Dobrzeczu do Kurzyny, ks. Franciszek Wikliński z Kurzyny do Dobrzeczu.

Dycezya tarnowska. Instytuował się na probostwo w Tylmanowej ks. Józef Wickowicz, dotychczasowy wikary w Borzęcinie.

Przeniesieni: ks. Władysław Kuropatwa z Łapczycy do Borzęcina, ks. Wojciech Ścisło z Radłowa do Lubziny.

— **Pogrzeb bl. p. Joachima Fränkla**, jednego z głównych przewodców ruchu robotniczego we Lwowie, odbył się wczoraj o godz. 4 popoł. W domu żałoby odprawił rabin dr. Caro w asystencji kantora Halperna przepisane modły rytualne, poczem z ulicy Krasickich ruszył kondukt ulicą Gródecką i Janowską na cmentarz izraelski.

Na czele pochodu postępywały deputacje stowarzyszeń robotniczych z wieńcami, dalej niesiono wieńce od młodzieży socjalistycznej, redakcji żydowskiej gazety ludowej, redakcji „Głosu robotniczego”, ruskoukraińskiej partii socjalno-demokratycznej, a tuż przed karawanem za wieńcem z napisem „Komitet partii socjalno-demokratycznej swemu długoletniemu przewodniczącemu” szła deputacja komitetu partyjnego i niesiono wieńce od komitetu wykonawczego partii socjalno-demokratycznej.

Za rydwanem żałobnym szedł rabin dr. Caro, rodzina zmarłego i kilkutyśięcny tłum publiczności.

Od wrót cmentarza nieśli trumnę do grobu przyjaciele polityczni zmarłego.

Po odprawieniu modłów przemówił po niemiecku dr. Caro, a po nim p. Hudec pożegnał zmarłego, sławiąc jego zasługi około rozwoju stronnictwa.

Uroczystość pogrzebową zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru”.

— **Konkurs Macierzy polskiej** na sztukę ludową został rozstrzygnięty; pierwszą nagrodę w kwocie 200 koron otrzymał Jan Smotrycki z Grodziska za dramat jednoaktowy p. t. „Janek sierota”.

— **Galic. Kasa oszczędności** odbędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 7 maja o godzinie 10 przed południem.

— **Lwowska Rada szkolna okręgowa** zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o zaprowadzenie przewodów elektrycznych do nowo zbudowanych sal gimnastycznych, w których możnaby zgromadzać młodzież niższych klas równocześnie z kilku szkół i przedstawiać im pouczające, a wielkich rozmiarów obrazy świetlne, zapomocą elektrycznie oświetlonego aparatu projekcyjnego. Najmniejszym kosztem możnaby wpuścić prąd z przewodów tramwajowych do sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego; ponieważ jednak zdaniem dyrekcji zakładu elektrycznego, prąd ów do takich celów się nie nadaje i wymagałby urządzenia dość silnej opornicy, przeto na razie odstąpiono od urzeczywistnienia zamiaru aż do czasu, kiedy w pobliżu jednego z nowych budynków szkolnych poprowadzone zostaną przewody, służące wyłącznie do oświetlenia. Aparat projekcyjny zostanie skonstruowany na miejscu wedle wskazówek dr. Ignacego Zakrzewskiego, profesora fizyki w uniwersytecie lwowskim.

— **W Związku naukowo-literackim** odbyła się onegdaj ożywna dyskusja na temat „Skarbu” Staffa. Te-

mat interesujący szerokie sfery naszej inteligentnej publiczności sprawił, że obszerna sala Związku była wypełniona po brzegi i to w znaczeniu tak dalece dosłownym, że wiele osób musiało poprostu pozostać w przyległych pokojach, zadowolniając się tylko „echami” dyskusyi. Zagaił ją znany krytyk literacki p. Ostap Ortwin, przedstawiając słuchaczom w sposób bardzo subtelny genezę ciekawego i cennego utworu, która zdaniem p. Ortwina tkwi w bardzo głęboko przez autora odczutej i uświadomionej bezowocności „wzlotów marzeń” ducha ludzkiego i jego ciągłych wysiłków, aby z „tajemniczego przeznaczenia” raz wreszcie zedrzeć zasłonę. W sposób biegunowo odmienny zapatrywał się na utwór Staffa p. Irzykowski, który odmówił mu wprost wszelkiej wartości. Na tym rozległym, a tak zasadniczymi krawędziami zamkniętym terenie wywiązała się następnie dalsza ciekawa dyskusja. Obok pp. Ortwina i Irzykowskiego, którzy rozwijali w niej i uzupełniali dalej swoje już wyrażone opinie, wzięli w niej udział jeszcze pp. Elmer i Srokowski. Dopiero po godzinie dziesiątej zakończyła się dyskusja i zebranie, które nadzwyczajną liczebnością swoją świadczyło najlepiej o uznaniu i sympatii, jakimi się czwartkowe wieczory w Związku cieszą wśród publiczności.

— **Z galic. Tow. muzycznego.** Koncert IV. galic. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w przyszłym tygodniu. W program wchodzi dzieła Beethovena, Chopina. Na zakończenie wykonany będzie poemat symfoniczny M. Soltysa, „Ostatni dzień” według słów K. Brzozowskiego (tłum. Schillera „Der Flüchtling”).

— **Filharmonia lwowska.** We wtorek dnia 3 maja 1904 odbędzie się pożegnalny koncert p. Wernera Albertiego, który dwoma swymi występami zdobył niepodzielną sympatię publiczności i pełne uznanie całej prasy lwowskiej. Fenomenalna objętość skali głosowej i niebywała łatwość wyrzucania wysokich C oraz wytrzymałość tego śpiewaka postawiły go w pierwszym rzędzie między artystami światowej sławy.

W program wtorkowego koncertu wchodzi także Stretta z „Trubadura”, którą na ostatnim koncercie doprowadził publiczność do nieznanego u nas dotychczas entuzjazmu.

— **Z życia młodzieży.** Posiedzenie komisji oceny książek Koła akademickiego T. S. L. odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 maja br. w „Czytelnicy akademickiej”. Na porządku dziennym pogadanka o wydawnictwach ludowych polskich, którą zagai p. Józef Diehl. Początek o 7 wiecz.

Posiedzenie „Kółka historycznego” odbędzie się w niedzielę 1 maja o 10 w „Czytelnicy akademickiej”. Na porządku dziennym odczyt akad. Kolankowskiego p. t. „Elekcyja Zygmunta Augusta” (praca źródłowa).

— **Tow. urzędników prywatnych.** Wczoraj popoł. odbyło się drugie plenarne posiedzenie delegatów Tow. urzędników prywatnych. Obrady poprzedził odczyt dr. Gargasa, który wygłosił referat „o ochronie prawnej podatników”, przyjęty przez obecnych huczynymi oklaskami. Następnie zabrał głos p. Dołżyński, referując imieniem komisji statutowej nowy statut Tow. Po dłuższej dyskusji nad poszczególnymi paragrafami, przyjęto nowy statut z małymi zmianami. Nowy ten statut w ostatecznym brzmieniu odczytał jeszcze raz notaryusz Onyszkiewicz, a po podpisaniu go przez obecnych delegatów i Radę nadzorczą Tow. odroczone dalsze obrady do dziś godz. 10 rano.

— **Z cmentarza Łyczakowskiego** mają być według postanowienia magistratu usunięte wszystkie bliskie zupełnej ruiny pomniki, o ile interesowane w zachowaniu ich osoby nie naprawią ich lub ewentualnie nie zastąpią nowymi najdalej do końca bieżącego roku. Na najbardziej zrujnowanych pomnikach widnieją następujące napisy: Iwanowski, Wysocki, dr. Gradowski, Ropiński, z Kalinowskich hr. Ponińska, Fr. Kuczyńska, Katarzyna Boratyńska, Eleonora Birtus, J. Pilźnicka, Luisa Reissig, Elżbieta Pompein, Teresa Kulikowska, Winc. Hausner, Franciszek Kratter, hr. Paweł Althnan, Józef Gruss, Antonina Seyfarth, Antonina hr. Drohojowska, Ludwik Hofman, Antoni Nagel, Marya Graas, Teresa Kellerman, Antonina z Przybytków Perelli, Karolina Baecker, Wal. Chomiński, Salomea Rutkowska, J. Nep. de Signio, Katarzyna Heindel, Jan Linder v. Bienenwald, Artur Czecz-Lindenwald, Z. Dańsch, Lebrich, Teodor Koss, Jan Sacher, Kajetan Jordan, Kunegunda Blachowa, Grzegorz Kochmański, Karolina Krynicka, Franc. Kilian, Karolina Jandykiewicz, Teodor Schemel, Honorat Dziewiałkowski, Ostoja Starzewski, Walery Bogucki, Franciszek Tecenko, Anna Nowak v. Lilienburg, Teresa Winiarz, Julia Urbańska, Karolina Ehrbar i Albert Saar. Ponadto kilka napisów jest już zupełnie nieczytelnych.

— **Wandalizm we Lwowie.** Komisaryat Śródmieścia wstrzymał wczoraj na żądanie konserwatora zabytków historycznych, roboty murarskie w domu pod lic. 19 przy ul. Blacharskiej, gdzie właściciel domu tego niszczył bezwzględnie piękną starożytną fasadę. Aż do rozstrzygnięcia sprawy tej przez kompetentne władze ustawiono na koszt właściciela realności, przed domem niszczonego posterunek policyjny, który strzedz będzie, aby robót wbrew zakazowi nie prowadzono dalej.

— **Pożar budek** na stawie przy ul. Berka, który wybuchł dziś około godziny 12-tej w nocy, stał się przyczyną bardzo głośnego alarmu. Ogień wydawał się zdaleka bardzo wielkim i groźnym. W rzeczywistości jednak nie dostarczył on silnemu oddziałowi straży pożarnej, który przybył na miejsce, szczególniejszego pola do popisu. Stare bowiem kabiny z wyschniętego drzewa zdążyły spalić się jeszcze prędzej, niż nasz spraw-

wozdawca przyjęci na miejsce pożaru, który w ciągu pół godziny stłumiono.

— **Kronika policyjna.** Za dręczenie wieszonych na targ cieląt, skazano Mojżesza Bekera, handl. z Bóbrki Selię Szyma, bez zajęcia, włączący się w niezbadany cel ustawicznie po mieście, aresztowany wczoraj, wysłany będzie do miejsca swej przynależności na Węgrzech.

W ulicy Króla Leszczyńskiego rozbito ubiegłej nocy komórkę w domu pod l. 41 i skradziono na szkodę p. Maryi Kuźniewiczowej kury, wartości kilkudziesięciu koron.

Za ekscesy wyprawiane w stanie opilstwa, odeślala komisja asenterunkowa Jana Jabłońskiego do ukarania policyi.

W ulicy Łyczakowskiej przejechał wczoraj rolnik z Biłki, Wojciech Wierny, czteroletnią córeczkę zarobnika Alberta Szwarca. Koła wozu przeszły dziecku przez prawą nóżkę i ciężko ją uszkodziły. Aresztowany woznica ttomaczył się w policyi, iż dziecko bawiło się w rowie obok gościńca i wybiegło dopiero w ostatniej chwili pod konie, tak iż właściwie nie mógł ich wstrzymać. Mimo obciążających zeznań rodziców, uwolniono włościanina, trudno bowiem uwierzyć, by maleńkimi konikami swemi mógł jechać szybko pod tak stromą górę jak Łyczakowska.

U drzwi mieszkania zarobnika Jana Gacko, przytrzymano notowanego złodzieja Aleks. Wilka w chwili, gdy usiłował otworzyć je wtrychem.

W domu Maryi Zalewskiej, zamieszkałej w ulicy Janowskiej l. 86, skradziono z łózka książeczkę Kasy Oszczędności na 240 k. Podejrzanie padło na Tomasza Todora, którego matka mieszka w Zalewskiej, skutkiem czego aresztowano Tomasza Todora, matkę jego i narzeczoną jego, która jest służącą, Józefę Dobrowolską. Przy rewizji znaleziono u Dobrowolskiej pułares, zawierający 40 kor. 8 hal., u Todorowej zaś 9 kor. 54 hal. Tomasz Todor przyznał się do kradzieży i zeznał, iż matka jego nic o tem nie wiedziała. Skradzione pieniądze podjął z kasy, 140 koron złożył na nową książeczkę, resztę roztrwonil. Całą dobraną trójkę umieszczono w aresztach śledczych, a najbardziej narzeka Dobrowolska, bo jak twierdzi, poniosła już wydatki na opędzenie kdsztów wesela, które miało się w tych dniach odbyć, a nielitościwa policyja skonfiskowała nawet obrączki ślubne, jako zakupione za skradzione pieniądze.

Po pożarze.

(Korespondencya „Słowa Polskiego“.)

Buczacz, 29 kwietnia.

Korespondent nasz donosi dnia 29 bm.: Miasto nasze żyje w ustawicznej obawie, aby pożar nie wznowił się. Dotychczas bowiem pali się zboże i mąka i dymią się nieugaszone zgłiszcza. Z kamienicy Hellera, położonej niedaleko Rynku, gdzie właśnie w piwnicy znajdują się beczki z naftą, buchały we środę w nocy płomienie i chociaż komin runął na sklepienie, udało się straży ugasić ogień i zalać piwnicę. Ulicę kolejową zamknięto, gdyż przepalone mury grożą każdej chwili zawaleniem. Żandarmerja codziennie w pobliskich wsiach aresztuje rozmaite indywidua i odbiera skradzione rzeczy podczas pożaru.

We środę wieczór zaraz po pogrzebie zabitego strażaka odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie Rady miejskiej. Straszna klęska pożaru wyrwała wreszcie magistrat z biogiej apatyj i bezczynności i skłoniła do uchwalenia pewnych reform, które jednak, jak się zdaje, pozostaną tylko na papierze. Uchwalono usunięcie z centrum miasta palnych materiałów, a zorganizowanie straży pożarnej poruczono p. Rotenbergowi, nauczycielowi szkoły wydziałowej, który był naczelnikiem straży w Husiatynie i posiada fachowe wiadomości. P. Rotenberg zobowiązał się do dni 8 straż pożarną zorganizować i wciągnąć także nauczycielstwo i urzędników do szeregów strażackich. Dotychczasowy naczelnik zrezygnował. Uchwalono również zaprowadzenie pogotowia ratunkowego, którego dotąd niestety nie było, bo żalowano pieniędzy. Podczas pożaru wyszło na jaw, jakie panują nieporządki, jaki bezład i jaką jest cała gospodarka miejska. Czas najwyższy byłoby po temu, aby rząd wglądnął w te stosunki i wydelegował energicznego komisarza rządowego przynajmniej na rok.

Dla pogorzalców pomoc zewsząd nadchodzi. Oprócz zasiłków od cesarza, namiestnictwa, które ofiarowało 2000 kor. i dwa baraki składowe Czerwonego Krzyża dla 50 starców i kalek, Związku kuchni ludowych we Wiedniu (Volks-Küchen-Verein) okoliczne miasta nadesłały chleb a mianowicie: Kolomyja 800 bochenków, Stanisławów i Zaleszczyki po 500, Podhajce 300 i ubrania.

Dzierżawca z pobliskiej wsi Trybuchowiec M. Bieder ofiarował z całego folwarku mleko i inne artykuły żywności. Do ministra kolei Witteka udało się miasto telegraficznie z prośbą o nadesłanie 50 starych wybrakowanych wozów na tymczasowe umieszczenie bezdomnych i o zniżkę kolejową dla materiałów budowlanych.

Ruch telegraficzny i listowy powiększył się w czwórmasob. Setki depeesz codziennie przychodzi i odchodzi i chociaż personal ten sam, ruch odbywa się prawidłowo i punktualnie, bo urzędnicy wolni od służby pomagają sobie wzajemnie, w nadziei, że ruch za kilka dni wróci do normalnego stanu i to nadmierne przeciążenie ustąpi.

Wiadomości giełdowe

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46'40 do k. 46'80.
 Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 67'25., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 70'75., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 69'25.
 Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39'75 do K. 40'35. W beczkach K. — do —.

Wiedeń d. 29 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 295—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 293—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 fr. 4. proc. 90—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21'20, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 465—, Clary 40 zł. m. k. 162—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68—, Ofen 40 zł. 167—, Palffy 40 zł. m. k. 162—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'10, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66—, Salma 40 zł. m. kon. 227—, Pożyczka salcburska 77—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 132'70, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504—.

Berlin, d. 29 kwietnia. Banknoty austriackie 85'40, Spirytus —.

Paryż, d. 29 kwietnia. Irzy percent. renta 97'70, Mąka 27'50.

Frankfurt, d. 29 kwietnia. Austr. kred. 202'60, Disconto —, Laura 184'60, Koleje państwowe —, Alpinv —.

Depesze z targu piąniężnego.

Wiedeń, 30 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642'50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 756—, Akcje Anglo banku 279—, Akcje Unionbanku 516'50, Akcje Ländlerbanku 425'50, Akcje Bankvereinu 513—, Akcje Bodencredit 926—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 643'25, Akcje kolei południowej 82—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Eibethal 428—, Akcje kolei północnej 5635, Akcje kolei czerniow. 583'50, Akcje Alpinv 413'50, Akcje Rima Muranyi 490'50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1958, Akcje Fabryk bron. 460—, Akcje tureckie tytoniowe 340—, Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 1097—, Oblig. węg. ind. 98'35, Renta majowa 99'80, Austr. Renta koronowa 99'55, Węg. Renta koronowa 97'80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'55, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'30, Obligacje propinacyjne 99'90, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'85, 4 prc.

pożyczka miasta Lwowa 97'45, Losy tureckie 132—, Marki 117'22, Ruble 252'75, Kredyty —, Alpinv —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie osłabione z powodu słabego Berlina, sprzedaży arbitrażowych i pogłoski o klęsce rosyjskiej.

Berlin, 30 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201'75, Staatsbahny 138'10, Disconto Comandir 184'90, Berlin. Tow. handl. 153'50, Laura 241'25, Bohumery 191'75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'05, Kolej warsz.-wied. 161'75, Kolej m. rza śródziennego 88'20, Kolej Meridionalna 144—, Losy tureckie 130—, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 196'50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 408—, Lombardy 1390, Kolej Henry 104'60, Niemiecki bank narodowy 122—, Kanada Preferred 116'40, Akcje żelugi hamburskiej 107'30, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 241—.

Budapeszt, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'35, Węgier. renta koronowa 97'95, Węgierski bank kredytowy 757'25, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 505'50, Węgier. eskontowy 457'50, Austriacki bank kredytowy 642—, Rima Murany 492—, Budapeszt kolej miejska 575—, Kolej południowa 50'50, Austr.-węg. kolej państw. 642'75. Tendencja spokojna.

Berlin, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98'20, Austr. akcje kredytowe 201'90, Staatsbahny 138'10, Lombardy 13'90, Disconto Comandir 184'75, Ruble 216'05. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100'70, Austr. renta srebrna 100'70, Austr. renta złota 101'70, Austr. akcje kredytowe 201'50, Staatsbahny 138'20, Lombardy 14'10, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Tendencja: słaba.

Paryż, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 97'65, 4 proc. renta włoska 102'85, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 83'30, Losy tureckie 122'50, Nowe tureckie Console —, Ottomany 582—, Deber 489—, Chartered 57—, Rio-Tinto 13'57, Renta turecka C. 84—, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 29 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0— do 0—, Pszenica na maj 7'88 do 7'89, Pszenica na październik 7'94 do 7'95, Zyto na kwiecień od 0— do 0—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6'54 do 6'55, Owies na kwiecień od 0— do 0—, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5'50 do 5'51, Kukurudza na maj 0— do 0—, Kukurudza na lipiec od 5'07 do 5'08, Kukurudza na sierpnie od 5'21 do 5'22, Kukurudza na październik od —, Rzepak na sierpnie od 10'85 do 10'95. Pogoda: pięknie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. L. Ghika z Paryża, hr. R. Vacarescu z Bukaresztu, hr. H. Konarski z Grochowic, hr. M. Gorzeńska z Chlebowa, A. Misigiewicz z Sanoka, E. Ryłski z Uhrynowa, E. Corisca z Allenburgu, A. Gallay z Lyonu, F. Burekhard z Wiednia, M. Orsetti z Warszawy, G. Bargy z Paryża, L. Sachs z Budapesztu, C. Camis z Paryża, A. Schoeller z Paryża, R. Catavgi z Bukaresztu, A. Bardoïn z Paryża, P. Simond z Paryża, H. Raggus z Paryża, K. Brokl z Kijowa, J. Kondela z Wiednia, P. Lefrançais z Paryża.

Hotel Imperial. Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna, Zofia Trzecińska z Rosyji, Marya Stojskowa z Artasowa, Konstanty Kownacki ze Świątargowa, dr. M. Hulles ze Stanisławowa, K. Oberski z Krakowa, Teresa Pogorska z Rosyji, Leon Reich

z Drohobycza, Karol Bichowski z Rosyji, Mikołaj Krzysztofowicz z Żalucza, Kazimierz Remiszewski z Siedlisk, Edward Grosser z Warszawy, S. Welz z Ołomuńca.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —
Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzyltomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

== T. T. Jeża ==

984

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe,

== na dochód autora. ==

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 28 kwietnia 1904.

Kursy o ile inaczey nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Ogólny dług państwa.	%	pięć	dziesiąt
Jednolity dług państwa: w banknotach, maj-lisopad	4.2	99.75	99.95
lut-y-sierpień	4.2	100.40	100.65
w srebrze, stycz-eń-lipiec	4.2	99.45	99.85
kwiecień-październik	4.2	100.25	100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	3.2	185	185
1890 500 zł. w. a.	4	152.50	158.50
1890 100 zł.	4	182	184.50
1894 100 zł.	4	269.75	261.75
1894 50 zł.	4	278	282
Listy zastaw. domów państw. 190 zł. 5		297.80	298.90
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych. Austr. renta złota wolna od pod.	4	119.85	119.85
w wal. kor. w. od pod.	4	99.95	99.90
inwest. wol. od pod.	3 1/2	91.20	91.40
Obligacje kolejowe. Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100—	100—
ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4	5 1/2	118.30	119.30
ces. Franc. Józefa w srebr.	5 1/2	129.20	130.20
Arc. Rnd. w K. wol. od pod.	4	99.90	100.90
ces. Elż. 300 zł. m. k. za sztukę 5/4	5 1/4	511	513
Karola Lud. 200 zł. m. k.	5		
Obligacje pierwszeństwa kolejowe. Kolej Arcyks. Albr. 300 zł. w srebr.	5	110	111
200 zł. w złocie	5		
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 4	4	100.20	101.20
1895 400, 2000, 10000 k. 4	4	100.25	101.25
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4	99.75	100.75
Karola Ludwika srebr.	4	100	101
Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	100.15	101.15
Dług państw. kraj. kor. węgier. Węgierska renta złota	4	37.9	38.10
Węg. renta w. kor. wolna od pod.	3	89.50	89.70
Węg. renta w Kor.	3		
Pożyczka kol. z r. 1890 w złocie	4 1/4		
Pożyczka kol. z r. 1893 w srebrze	4 1/4		
Węg. obligacje propin. w a.	4 1/2		
Węg. prem. reg. Cissy	4	161.50	163.50
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	4	209	211.80
50 zł.	4	208	210
Obligacje indemnizacyjne hipoteczne. Kroczy i Sławonii	4 1/2	101	102
Propinacyjne wol. od pod.	4 1/2	101.50	102.50
Węgierskie obligacje hip.	4	98.85	99.35
Kroczy i Sławonii oblig. hip.	4	96.25	96.25
Inne publiczne pożyczki. Pożyczka reg. Danaju z r. 1878	5	107	108
z r. 1889	4	100.10	101.10
kraj. Bukowiny z r. 1893	4	98.50	98.50
Oblig. prop. Bukowiny	4	104	104
Gal. pożycz. kraj. z r. 1884	4	90.90	100.30

Gal. obl. prop. z r. 1889	4	194.00	100.40
Poż. miasta Lwowa z r. 1893	4	99.90	97.95
z r. 1900	4 1/4	101.75	103.75
Wiednia z r. 1874	5	123	124
Renta włoska z r. 1890	5		
Poż. hypot. Bułgarii z r. 1893	3	107	107.75
Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne). Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4	5	99.40	100.40
Bukow. zakł. kred. ziemski	4	104	104
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5	4 1/2	99.15	100.15
Gal. los. w 50 lat	4 1/4	111.60	112.50
Gal. los. w 60 lat	4	101.65	101.75
Gal. los. w 70 lat	4	99	100
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	99	99.90
Gal. los. w 41 lat	4	99.50	100.50
Gal. dawn. emis.	4		
Gal. po 200 kor.	4		
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/4	4 1/4	102.10	103.10
Banku zw. w 57 1/2 l. 5	4 1/2	98	100
Banku oblig. komun. 2 emis.	5	103	103.90
Banku 3 o. l. w 42 l. 4	4	101.65	102.65
Banku 4 o. l. w 45 l. 4	4	98.90	99.90
Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4	4	98.90	99.90
Austr. węg. Banku los. w 40 1/2 l. 4	4	100.20	101.20
Austr. los. w 50 l.	4	100.40	101.40
Obligacje z prawem pierwszeństwa. Kolej połn. ces. Ferd. em. z r. 1890	4	100.60	101.60
1887	4	100.80	101.80
1883	4	100.80	101.80
1891	4	100.70	101.70
1898	4	101	102
Lwów-Czern.-Jassy 1894 p. 10% 4	4	99.40	100.40
1894	4	99.50	100.50
Gal. kol. lokalne wschod.	4	110.85	111.85
Węg.-Gal. kolej em. 1870	5	110.75	111.75
1878	5	99	100
1887	5		
Losy procentowe (za sztukę). Anstr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880	3	365	305
po 100 zł. w. a.	3	293	298.70
em. 1889 po 100 zł. w.	3		
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	4	276	280
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	272	276
Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a.	4	230	300
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. w. a. 4	4	90	92.50
Poż. po 50 zł. w. a. 4	4		
Poż. serbska prem. po 100 fr.	3		
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0	4		
Losy bezprocentowe (za sztukę). Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	2 1/2	21.30	22.30
Zakł. kr. dia handlu i prz. po 100 zł. wa.	4	465	474.50
Clary po 40 zł. m. k.	4	103	103.50
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	4	80	84.50
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	4	77	81.50
Lublany po 20 zł.	4	68	72
Ofen po 40 zł. w. a.	4	107	107.50

Palffy po 60 zł. m. k.	162	172
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.	55.10	55.1
węg. tow. po 5 zł.	29	30
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	66	71
Salma po 40 zł. m. k.	227	237
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	76	80.50
St. Genois po 40 zł. m. k.		
Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	504	514
Kozulnalno m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.		
Akcyje przedsiębiorstw transportow. Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410	424
Buk. kol. lok. akc. 200 zł.	394	403
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	5640	3680
Kolej połn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.		
Kotomaj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	583.50	584.50
wachodn. gal. lokaln. 200 zł.	391	400
państwowych 200 zł. = 500 fr.		
południowej 200 zł. = 500 fr.	405	405.50
węg. galicyj. lokal. 200 zł.		
Akcyje banków (za sztukę) Banku Anglo-austr. 240 Kor.	279	281
Peszt. banku handl. 1400 Kor.	2750	2758
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	738.	